



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 8 (284) 6 sierpnia 2015

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniącym białym, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie. I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych. Mk 9,2-10

Rok Życia Konsekrowanego – 30 XI 2014 – 2 II 2016
Rok 2015 Rokiem św. Jana Pawła II
Rok 2015 Rokiem Pamięci Ofiar Tragedii Górnośląskiej 1945

95. rocznica Cudu nad Wisłą - 15 sierpnia 1920 r.

95. rocznica II Powstania Śląskiego - 19/20 sierpnia 1920 r. – wybuch powstania

35. rocznica powstania NZSS „Solidarność” - 31 sierpnia 1980 r. – podpisanie porozumień sierpniowych w Gdańsku

Sierpień miesiącem abstynencji



Apel Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości na sierpień - miesiąc abstynencji

Sierpniowa abstynencja - potrzebna, cenna i możliwa

Rozpoczyna się sierpień - w polskiej historii miesiąc szczególny. To dobry czas, by przypomnieć, że osoby niepełnoletnie zobowiązane są do całkowitej abstynencji, zaś wszystkich dorosłych obowiązuje umiar w spożywaniu napojów alkoholowych. W sierpniu prosimy o coś więcej, niż zachowanie trzeźwości. Prosimy o szczególny dar, jakim jest abstynencja! Ten apel wzbudza wiele kontrowersji. Dlatego ponownie przypomniemy jego istotę.

Abstynencja - to słowo bardzo sponiewierane w świecie nieograniczonej konsumpcji. Jednak także w XXI w. jest ona potrzebna i cenna, a przede wszystkim - możliwa. Nie jest to smutne ograniczenie, ale szansa, źródło mocy wewnętrznej, źródło życia i radości! Takie świadome i dobrowolne wyrzeczenie bardziej niż nakazy i zakazy pokazuje, co jest w życiu cenne. Warto rozu-

mieć abstynencję jako dzieło duchowe, jako dar miłości, jaki składamy z czegoś, do czego jako do- rośli mamy prawo. Takie rozumienie tej postawy przekazali nam wielcy Polacy: Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, założyciel Ruchu Oazowego i Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, a wcześniej ks. Jan Kapica - proboszcz w Tychach, gorliwy krzewiciel abstynencji na przełomie XIX i XX wieku. Abstynencja to dążenie ku pełnej wolności, która jest po to, aby kochać Boga, siebie samego i drugiego człowieka.

Dlatego również w tym roku zachęcamy: bracia i siostry, podejmijcie abstynencję w sierpniu! Zwłaszcza w Roku Wiary ta prośba nabiera szczegól- nego znaczenia, bowiem wiele osób przez brak trzeźwości traci wiarę. Niech nasza sierpniowa abstynencja będzie ofiarą w intencji ich powrotu do jedności z Bogiem. Podejmijmy ją także z po- budek patriotycznych i społecznych. Pamiętajmy, że sierpień jest miesiącem, w którym przeżywamy wiele ważnych świąt maryjnych i rocznic narodo- wych - niech abstynencja będzie jedną z form podkreślenia doniosłości tych dni. Nie zamykajmy oczu na zagrożenia, które niszczą życie milionów rodzin, osłabiają Kościół i całą naszą ojczyznę. Nie lekceważmy bólu i cierpienia dzieci, żon i ma- tek, bezmiaru ich smutku, rozpaczy, utraconej na- dziei i zaprzepaszczonej nadziei. Nie prze- chodźmy obojętnie obok tych problemów. Niech abstynencja stanie się odważnym znakiem naszej troski o życie narodu.

Prośba o abstynencję nie jest adresowana jedynie do osób, które borykają się z problemem alkoho- lowym. Sierpniowy apel nie jest też moralnym szantażem wobec tych, którzy nie nadużywają al- koholu, ale nie widzą nic złego w umiarkowanym towarzyskim picu podczas wakacji. Jest to apel o wolność, o radość i życie wartościami. Naszym świadectwem sierpniowej abstynencji możemy pokazać, że zależy nam na trzeźwości drugiego człowieka i całego narodu. Jednocześnie sami przed sobą możemy udowodnić, że potrafimy żyć bez alkoholu, że możemy bez niego wytrzymać tych kilka sierpniowych tygodni.

Prośba o abstynencję ma nam również przypo- mnieć, że alkohol nie jest dla człowieka substancją neutralną. Ze względu na swoje właściwości jest substancją podstępna, wręcz zdradzieczą. Spójrz- my na niemal milion osób uzależnionych, na wiele milionów pijących ryzykownie i szkodliwie. Pola- cy wydali w ubiegłym roku ponad 30 miliardów złotych na alkohol. Spożycie alkoholu na osobę od

15 roku życia wynosi 13,6 litra. Należy do tego dodać od 2 do 3 litrów alkoholu nierejestrowane- go. To nie są jednostkowe problemy - to jest wielki problem społeczny. Zjawisko to dotyka nas w sposób szczególnie upokarzający. Inni mówią o nas: pijany jak Polak. Mówią tak nawet ci, któ- rzy piją dużo więcej, gdyż widocznie obnosimy się z naszą słabością, a niekiedy nawet absurdal- nie się nią szczycimy! Oswoiliśmy się z tą wadą, uważamy ją za oczywistą. Niestety dotyczy to także wielu młodych, którym poprzez nieustanną promocję wmówiono, że bez alkoholu nie ma dobrej zabawy. Dlatego szczególnie młodym przypominamy, że w problemy alkoholowe wpa- da się łatwo i szybko, a wychodzi z nich z wielkim trudem, a często przegrywa się życie.

Ojciec - świadek wiary i trzeźwości



W Apostolstwie Trzeźwości przeży- wamy ten rok pod ha- słem: „Ojciec - świa- dek wiary i trzeźwo- ści.” Pierwszym kro- kiem na drodze do doj- rzałego ojcostwa jest naśladowanie Boga w Jego miłości. W mi- łości wiernej i ofiarnej, ale jednocześnie mą- drej, to znaczy nie to-

lerującej zła, lecz stawiającej wymagania. Nie ma nic piękniejszego dla ojca, niż możliwość powie- dzenia o sobie: *moja miłość, troska i odpowie- dzialność pomogły mojemu dziecku poznać i zrozumieć miłość Boga*. Nie ma większej nagro- dy niż świadomość, że wiarą i modlitwą oraz co- dziennym przykładem życia, pomogło się dziecku stworzyć prawdziwy obraz Boga.

Niestety wielu ojców nie wypełnia właściwie swojej misji: nie zachowują umiaru, ulegają towa- rzyskiemu przymusowi picia. Nic nie usprawie- dliwia społecznej tolerancji dla upijania się, na- szego łaskawego przyzwolenia na to kompromitu- jące zachowanie. Zwłaszcza jeśli dotyczy to oj- ców, opiekunów, wychowawców, duszpasterzy i innych osób obdarzonych społecznym autoryte- tem. Co jest dumnego w chwiejącym się po alko- holu Polaku, zwłaszcza jeśli jest to ojciec rodzi- ny? Czy jego dzieci mogą być z niego dumne, czy czują się przez niego ochraniające? Czy czują się przez niego kochane? Swoim uwikłaniem w alkohol ojcowie wytyczają dzieciom ścieżkę do

nałogów i innych ryzykownych zachowań. Eksperti ostrzegają: jeżeli dziecko ma uzależnionego rodzica, to prawdopodobieństwo jego uzależnienia jest czterokrotnie wyższe, niż rówieśników.

Dzisiaj potrzeba nam ojców, którzy staną w pierwszym szeregu troski o trzeźwość. Którzy będą liderami pozytywnych zmian obyczajowych. Potrzeba ojców odważnych i świadomych, kochających i troszczących się o swoich najbliższych oraz dbających o dobro społeczeństwa.

Patriotyczny i społeczny wymiar troski o trzeźwość narodu

W antycznym Rzymie osoby ważne i zasłużone dla życia społecznego określano mianem „ojców ojczyzny”. Chcemy ten zaszczytny i zobowiązujący tytuł przypomnieć wszystkim, którzy odpowiadają za dobro wspólne. Aktualna sytuacja wymaga od rządzących odpowiedzialności, odwagi i zdecydowanego działania.



Plakat w gablotce kościoła św. Stanisława Biskupa w Lutowiskach – 30 VII 2014 r.

Rodzina, której misją jest wychowywanie młodego pokolenia do trzeźwości, musi być otoczona opieką i wsparciem władz centralnych i samorządowych. Trzeba tworzyć warunki prawne i społeczne sprzyjające ochronie trzeźwości, sprzyjające rozwojowi zdrowej rodziny i nowoczesnego społeczeństwa, w oparciu o wskazania współczesnych badań naukowych. Konieczny jest więc zakaz reklamy i promocji alkoholu. Nie można w tej sprawie ulegać lobbystom twierdzącym, że tracą na tym cenne inicjatywy sponsorowane przez producentów alkoholu. Nowoczesne społeczeństwo powinno być zdolne do ograniczenia fizycznej dostępności alkoholu, czyli zmniejszenia liczby miejsc i czasu jego sprzedaży. Należy również ograniczyć ekonomiczną dostępność alkoholu. Z opracowań specjalistów wynika, że społeczne i ekonomiczne koszty nadużywania alkoholu i uzależnienia od niego kilkakrotnie przewyższają

dochody państwa z tytułu podatków z jego sprzedaży. Naukowcy twierdzą, że koszty te sięgają nawet do 3 procent PKB. W Polsce byłoby to więc około 45 miliardów złotych rocznie. Każdy z nas płaci za skutki nadmiernego spożycia alkoholu.

Potrzeba nam dzisiaj odwagi i szczerości w walce o trzeźwość. Hipokryzją władz i służb publicznych jest komentowanie kolejnych tragedii spowodowanych przez pijane osoby, gdy jednocześnie robi się tak niewiele, aby powstrzymać falę negatywnych zjawisk. Hipokryzją dziennikarzy jest podawanie zatrwożonym głosem informacji o tysiącach pijanych kierowców, jeżeli to właśnie w mediach alkohol ukazywany jest jako podstawa dobrej zabawy, nieodłączny element przeżywania emocji sportowych, czy wypoczynku po pracy. Hipokryzją profesorów są artykuły potępiające upadek etosu i poziomu studentów, podczas gdy kampusy uczelni i akademiki zamieniają się w miejsca handlu alkoholem przy niemej tolerancji, a czasami jawnej akceptacji władz.

Apelujemy także do przedstawicieli mediów, aby z równą gorliwością, jak nagłaśniają przypadki pojedynczych dramatów związanych z alkoholem, promowali liczne dzieła wspaniałych ludzi poświęcających się bezgranicznie ochronie trzeźwości, ludzi pomagających odzyskać lub umocnić trzeźwość tysięcy osób w całej Polsce.



Logo na rok 2015

RODZINA SZKOŁA
TRZEŻWOŚCI

ABSTYNENCJA
DZIECI WSPÓLNĄ
TROSKĄ

Nie możemy też pominąć roli kapłanów, którzy są duchowymi ojcami dla wiernych. Bez kapłanów abstynentów nie będzie trzeźwej Polski. Kapłani, ze względu na swoje powołanie, mają być liderami troski o trzeźwość. Powinni łączyć osobiste świadectwo z mądrym zaangażowaniem społecznym, z troską o rozwój ruchów trzeźwościowych i abstynenckich wśród dorosłych, a szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Mają także czuwać, aby uroczystości kościelne były przeżywane bez alkoholu. W sposób szczególny powinni zachęcać nowożeńców do organizowania wesel bezalkoholowych.

Aby Polska była trzeźwa!

Abstynencja jest darem miłości, który wymaga odwagi pójścia pod prąd, skonfrontowania się z negatywnymi opiniami i powszechnymi praktykami. To dlatego jest darem tak cennym i pięknym. Jest spełnieniem prośby bł. Jana Pawła II wołającego o nową „wyobraźnię miłosierdzia”, która chroni nie tylko ciało i psychikę człowieka, ale zwłaszcza życie duchowe. Podjęcie abstynencji jest również spełnianiem jednego z ważnych przyrzeczeń, zawartych w Jasnogórskich Ślubach Narodu. Dziękujemy wszystkim, którzy mimo trudności potrafią złożyć dar abstynencji. Dziękujemy za waszą odwagę i poświęcenie, za wytrwałość i odpowiedzialność. Prosimy wszystkich, aby włączali się w lokalne i ogólnopolskie inicjatywy na rzecz trzeźwości. To jedna z najważniejszych spraw dla przyszłości Kościoła i naszego narodu. Tę wielką intencję polecamy pielgrzymom, którzy już zmierzają, bądź wkrótce wyruszą do Sanktuarium Jasnogórskiego. Złożmy u stóp naszej Matki i Królowej wołanie zwłaszcza o to, aby ojcowie byli prawdziwymi świadkami wiary i obrońcami trzeźwości.

Łomża, dnia 24 czerwca 2013 r.

Bp Tadeusz Bronakowski

*Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu
Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości*

http://episkopat.pl/dokumenty/pozostale/5271.1.Sierpniowa_abstynencja_potrzebna_cenna_i_mozliwa.html

Przysłowia mądrością narodów

W szkole średniej zapoznałem się z następującym przysłowiem:

Amicitia inter pocula contracta plerumque vitrea est

Przyjaźń zawarta przy kielichu jest zwykle jak szkło krucho.

Od czasu ukończenia szkoły średniej minęło około 20 lat, zanim w ramach Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, na rekolekcjach Kościoła Domowego w Przemyślu zdecydowałem się na abstynencję od alkoholu i minęło dalszych około 20 lat wytrwania w abstynencji i jestem z tego bardzo zadowolony, bo moja świadomość nie była ograniczana alkoholem, bo ofiarowałem swoją abstynencję zgodnie z Krucjatą - za trzeźwość wszystkich w Polsce, bo zmniejszyło się spożycie alkoholu w moim najbliższym otoczeniu, bo nie wydawałem niepotrzebnie pieniędzy.

Stanisław Waluś

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Urząd Miejski w Gliwicach – 14 IV 2010 r.

Gen. Franciszek GaGOR

Szef Sztabu Generalnego

Absolwent akademii wojskowych w Polsce, w Rzymie we Włoszech i USA. Szkolił żołnierzy polskich kontyngentów, wyznaczonych do operacji pokojowych na świecie. Sam brał udział w takich misjach. W 1988 r. rozpoczął służbę w Głównym Zarządzie Szkolenia Bojowego, a następnie w Zarządzie Wojskowych Spraw Zagranicznych SG WP. Był jednym z głównych przedstawicieli zespołu przygotowującego wstąpienie Polski do NATO, jednym z dowódców misji w Iraku, na Wzgórzach Golan. Od czterech lat szefował Sztabowi Generalnemu WP. To on przeprowadził naszą armię od poborowej do zawodowej. Osierocił dwoje dzieci. Miał 61 lat. *Gość Niedzielny, 18 IV 2010, str. 21*

Katastrofa pod kontrolą

Wniosek, że zrobiono wszystko, by do katastrofy smoleńskiej doszło, jest jak najbardziej słuszny. Służby na całym świecie widzą to podobnie. Im więcej mija czasu, tym więcej mamy poszlak, które prowadzą w stronę hipotezy o zamachu – mówi Piotr Wroński, były oficer służb specjalnych, w rozmowie z Markiem Pyzą.



10 kwietnia 2010 r. był pan oficerem agencji Wywiadu. Gdzie zastała pana informacja o katastrofie?

To był chyba pierwszy cieplejszy dzień tej wiosny. Wybierałem się z dzieckiem na spacer, gdy usłyszałem, że doszło do katastrofy. (...)

Czyli przez cały weekend nikt w AW nic od pana nie chciał?

W ogóle. W poniedziałek z kolegą, z którym jeździliśmy do pracy, włożyliśmy czarne krawaty. Ktoś powiedział mi na korytarzu, że bym się nie wygłupiał i nie robił demonstracji politycznych, bo przecież to nie mój prezydent zginął. Zszokował mnie. Fakt, nie byłem i nie do końca jestem zwolennikiem Prawa i Sprawiedliwości. Ale zawsze byłem oficerem i dla mnie prezydent jest głową państwa, której należy się szacunek, bez względu na barwy polityczne. (...)

Czy według procedur obowiązujących w 2010 r. w Agencji Wywiadu powinien być pan zostać postawiony w stan gotowości?

Oczywiście. Natychmiast. Jeśli mamy nadzwyczajną sytuację, a taką jest tragiczna śmierć prezydenta i 95 towarzyszących mu nietuzinkowych osób, to każda służba na świecie a priori zakłada, że doszło do zamachu. (...)

Co się panu narzuca w oczy na samym początku?

Zacznijmy od składu delegacji i sytuacji geopolitycznej. To pierwszy alarm, by badać zamach. (...)

Ale od czego jest ta służba?

Ma pan absolutną rację. Nie mówię o uruchamianiu źródeł ani prowadzeniu działalności wywiadowczej, ale o zwykłym, fizycznym zabezpieczeniu miejsca katastrofy, żeby nie pozwolić Rosjanom rozkraść tego wszystkiego. Miejsce katastrofy w sensie kryminalistycznym zostało dokładnie zniszczone.

Rozumiem, że ci ludzie w placówkach na Białorusi czy Litwie byli w gotowości?

Oczywiście. Wystarczyło jednym telefonem postawić ich na nogi i wydać polecenia. A przede wszystkim robić krzyk na cały świat, tzn. wykorzystywać fakt, że wszyscy patrzą na Smoleńsk. Rosjanie kogoś by nie wpuścili? Nie ma mowy.

Wspomniał pan o tej nadreprezentacji rosyjskich służb krótko po katastrofie. Ja dojechałem na miejsce kilkadziesiąt minut po rozbiciu się samolotu, 30-40, może trochę więcej. I już przepychaliśmy się z funkcjonariuszami OMON. No właśnie. Skąd oni wzięli tyle tego cholernego OMON? To było niewiarygodne. Może w Moskwie, gdy wiedzą, że przyjedzie Putin, OMON jest pod ręką, ale w tym przypadku? W sobotę rano? To jest Rosja, ignorowana wizyta, lotnisko bez wyposażenia, wieża udająca pracę i nagle mamy zatrząsienie służb. Rosjanie od razu przejęli inicjatywę i położyli na wszystkim łapę. Rok wcześniej, gdy białoruski SU-27 rozbił się w Radomiu, czekaliśmy na Białorusinów. 10 kwietnia Rosjanie od początku robili, co chcieli.

W 2010 r. „Nasz dziennik” napisał o raporcie kontrwywiadu, według którego rosyjskie służby przed katastrofą wzmożyły aktywność. Dziś (w 2010 r. również) szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia wcześniej kierował SWW i kontrwywiadem w ABW. Miał doskonale rozpoznanie. Pytania automatycznie kierują się w jego stronę.

Oczywiście. Jest „jednostka administracyjną”. Powinien to wszystko wyjaśnić. I nie ma co zasłaniać się tajemnicą. Konieczny jest audyt z działania służb przed, w trakcie i po 10 kwietnia oraz odpowiedź na pytanie, kto wpłynął, żeby wszystko wyglądało tak, jak panu od godziny opowiadam. Moim zdaniem prokuratura wie, że służby nie zrobiły nic, ale tę wiedzę utajniła, bo dopiero by się zrobiła awantura. (...)

Jeśli zebrać wszystkie elementy pana analizy, wniosok nasuwa się jeden – katastrofa smoleńska musiała być przygotowana.

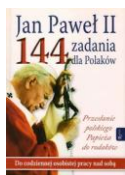
(...) Moja analiza jest zbieżna z podobnymi, przeprowadzonymi przez emerytowanego oficera CIA, a także z BND, o których mogliśmy już czytać. Służby na całym świecie widzą to podobnie. A im więcej mija czasu, tym więcej mamy poszlak, które prowadzi w stronę hipotezy o zamachu. (...) Prędzej czy później wszystko wyjdzie. Im wcześniej to załatwimy, tym lepiej będziemy mogli zacząć normalne funkcjonowanie państwa.

*wSieci, nr 25 (134), 22-28 VI 2015, str. 18-26
wybrał Stanisław Waluś*

Rok 2015 Rokiem św. Jana Pawła II

Jan Paweł II

144 zadania dla Polaków



Redakcja: Tomasz Balon-Mrocza,
Wydawnictwo św. Stanisława BM,
Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków
2010

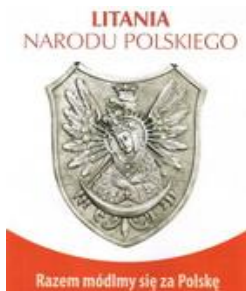
Trzeba iść pod prąd

Maryjo, Królowo Polski, bądź nadal natchnieniem tych wszystkich, którzy walczą o trzeźwość swych bliskich, o trzeźwość siebie samych. Otrzeźwość narodu. Jestem szczególnie wdzięczny tym, którzy podejmują inicjatywy w tej dziedzinie – zwłaszcza w miesiącu sierpniu...

Nie wolno tych inicjatyw osmieszać i pomniejszać! Nie wolno! Zbyt wysoka jest stawka, o którą chodzi. Wiemy to dobrze z historii. Zbyt wysoka jest stawka! I tutaj trzeba iść pod prąd! Pod prąd społecznego nawyku i płytkiej opinii. Pod prąd ludzkiej słabości. Pod prąd źle rozumianej „wolności”. Wolność nie została człowiekowi dana przez Stwórcę do tego, ażeby niszczył siebie i drugich. Wolność to nie jest samowola.

*Str. 71-72, Częstochowa, 12 czerwca 1987,
Apel Jasnogórski*

Litania Narodu Polskiego



Ciąg dalszy z poprzedniego numeru „Dłatego”.

Błogosławiony Stanisławie Papeczyński, obrońco życia poczętego módl się za nami
Błogosławiona Mario Merkert, apostołko miłosierdzia na Śląsku módl się za nami
Błogosławiona Celino Bo-

rzęcka, opiekunko ludu wiejskiego i powstańców módl się za nami

Błogosławiona Marto Wiecka, ofiarno heroicznej miłości bliźniego módl się za nami

Błogosławiony Michale Sopoćko, duchowy kierownik św. Faustyny Kowalskiej módl się za nami

Błogosławiony Jerzy Popiełuszko, opiekunie prześladowanych robotników, apostoł „Solidarności”, męczenniku bezbożnego komunizmu módl się za nami

Błogosławiona Zofio Czeska, prekursoro szkolnictwa dla młodzieży żeńskiej módl się za nami

Błogosławiona Małgorzato Łucjo Szewczyk, posługująca chorym i opuszczonym módl się za nami

Błogosławiony Gerardzie Hirschfelderze z ziemi kłodzkiej, męczenniku hitlerowskiego totalitaryzmu, módl się za nami

Błogosławiona Mario Tereso od św. Józefa (Tauscher van den Bosch), rodem z ziemi Piastów módl się za nami

In vitro



Sztuczna reprodukcja w rzeczywistości niczego nie leczy, ale przez wieloletnie manipulacje człowiekiem (od kobiety i mężczyzny zaczynając, na dziecku poczętym kończąc) ma za zadania zaspokojenie własnych oczekiwań (tzw. prawo do dziecka). Zastanawiający jest fakt, że nieustannie poszukuje się usprawiedliwienia dla sztucznej reprodukcji, przywołując „prawo rodziców do dziecka”, a zarazem eliminuje się z pola widzenia prawa samego dziecka – np. jego prawo do integralności fizycznej oraz prawo do adekwatnej opieki zdrowotnej.

Artur J. Katolo: Contra In Vitro, Instytut Globalizacji, www.globalizacja.org Warszawa 2010, str. 136

In vitro i udawanie głupiego

Propagandyści od in vitro albo naprawdę nie rozumieją, albo udają głupich... Raz po raz jesteśmy raczeni historyjkami o tym, że Kościół potępia „dzieci z probówki”.

Jakaś dziennikarka rozmawia z Agnieszką Ziółkowską, która została poczęta metodą in vitro, i zaczyna od manipulacyjnego pytania: „Jest pani dzieckiem Frankensteina, szatana, potworem z probówki?”. Na co Pani Ziółkowska odpowiada brednią – oszczerstwem, że „często takie słowa padają z ust hierarchów Kościoła, co jest o tyle kuriozalne, że przecież chrześcijaństwo powinno być religią miłości...”.

Dziennikarka wtrąca, że Ziółkowska, dziecko z probówki, kończy właśnie trzeci fakultet studiów. Obydwie panie śpieszą oświecić, że Kościół nieustannie i na różne sposoby mówi o niezbywalnej godności każdej osoby ludzkiej od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci. Nie tylko dzieci z probówki Kościół nie nazywa „potworami” czy „też „dziećmi diabła”, ale nie nazywa tak również dzieci poczętych w wyniku brutalnych gwałtów. Bo dla Kościoła każda osoba ludzka, bez względu na okoliczności poczęcia, jest dzieckiem Bożym powołanym do życia

wiecznego. Z tego jednak nie wynika, że nie należy oceniać samych okoliczności poczęcia.

Gwałt jest zły, bo jest gwałtem. A jakie byłoby zło w zapłodnieniu *in vitro*? To zło nie tkwi w dziecku, które pojawia się na świecie, ale m.in. w tym, że jedno dziecko narodzone metodą *in vitro* oznacza zamrożenie albo likwidację innych istot ludzkich, embrionów, wyprodukowanych przy okazji. Jeśli pani dziennikarka chce szukać potworności w metodzie *in vitro*, to niech pomyśli o losie tych właśnie embrionów. Niech zrobi wywiad z dziećmi poczętymi, ale wsadzonymi do lodówek.

Pani Ziółkowskiej życzę szczęśliwego życia doczesnego, a potem wiecznego. Ale chciałbym, aby nie uciekała od problemu w oszczerce oskarżanie Kościoła. Bo problem jest i trzeba się z nim uczciwie zmierzyć. Trzeba używać argumentów rzetelnych, a nie wkładać w usta Kościoła coś, co jest całkiem przeciwne wobec tego, co rzeczywiście głosi. Pani Ziółkowska ma rację, mówiąc, że chrześcijaństwo jest religią miłości. Tak! Tyle że tą miłością ogarnia wszystkich, także tych, którzy zostali poczęci na szkle, ale nigdy nie będzie im dane się narodzić. Można mieć nadzieję, że dorosną w Bogu samym i że spotkamy ich po tamtej stronie, w niebie.

<http://gosc.pl/doc/2588937>.*In-vitro-i-udawanie-glupiego*

Ks. Dariusz Kowalczyk SJ, Gość Niedzielny, nr 29 rok XCII, 19 VII 2015, str. 38

Władza znieczulająca

Mówić jedno, a robić drugie, to hipokryzja. Albo „katolicyzm otwarty”.

Przed tygodniem jakiś człowiek zauważył na parkingu przy warszawskim centrum handlowym zamkniętego w samochodzie psa, więc zbił szybę, żeby „ratować życie zwierzęcia”. Nieco później dostał wezwanie na komendę i usłyszał od policjantów, że odpowie za uszkodzenie mienia. „Piesek to nie dziecko, może sobie posiedzieć” – powiedziała policjantka. W gazetach szok i niedowierzanie, w telewizjach darcie szat, zgroza i oburzenie. No bo jakże to tak – co za znieczulica. Tyle się mówi o wrażliwości na każdą niesprawiedliwość, na dyskryminację czy to ludzi, czy zwierząt. Moralne autorytety apelują, eksperci perorują, organizuje się marsze i kampanie społeczne, Owsiak haruje jak Mrówka Cała – a tu masz.

Jak widać, ciągle tego za mało. Wśród nas żyją ci, którzy czują się dyskryminowani: ateści (jeśli

wierzyć Hartmanowi), geje (jeśli wierzyć Biedroniowi), kobiety (jeśli wierzyć Nowickiej), Żydzi (jeśli wierzyć Michnikowi). I tak dalej. Jesteśmy więc niewrażliwi.

No dobrze, niech będzie. Ale pozwolę sobie zauważyć, że to sam pan prezydent i sama pani premier ze swoim politycznym i medialnym zapleczem namawiają nas do niewrażliwości. Domagają się wręcz, żebyśmy się przymknęli i pilnowali swojego nosa, gdy ludziom dzieje się krzywda. I to nie taka tam krzywda, że ktoś czuje dyskomfort, tylko mam trzymać głowę, gdy kogoś autentycznie mordują albo kogoś więżą i kimś w nieludzki sposób poniewierają.

Mam potulnie patrzeć, jak szefowa rządu domaga się od senatorów, żeby przegłosowali ustawę, która pozwoli trzymać ludzi w ciekłym azocie bez nadziei na to, że opuszczą tę lodówkę żywi. Mam się cieszyć, że polskie prawo nie pozwala zabijać dzieci dowolnie przez matki wskazanych, lecz tylko chore lub takie, które mają tą gwałtocięla. Jeśli przeciw temu protestuję, słyszę, że nie wszyscy są katolikami. Bo przecież, jak to w sprawie *in vitro* pouczyła Polaków pani premier, ta ustawa „nie będzie obligatoryjnie dotyczyć każdego”.

Znaczy to ni mniej, ni więcej tyle, że jeśli ktoś chce zabić swoje dziecko, które ustawa pozwala zabić, nie należy nawet protestować – bo to nie moje dziecko. Mam nawet podziękować tym, co chcieli sprzątnąć chorego Jasia (pochodzącego zresztą z *in vitro*) przed urodzeniem, a winić prof. Chazana, że przez „religijny fanatyzm” nie pozwolił go zabić. I mam się kajać, bo „skazałem dziecko na cierpienie”. I jeśli kto ma życzenie trzymać swoje dziecko w lodówce na niewiadomy czas, to też mam siedzieć cicho – bo przecież nikt mi nie każe mrozić mojego dziecka. Tak ma wyglądać solidaryzm społeczny w wydaniu naszego światłego establishmentu.

A jak ma wyglądać w tym wydaniu chrześcijaństwo? Bardzo prosto. Przy zaprzysiężeniu na cokolwiek trzeba mówić „tak mi dopomóż Bóg”, a czasem rzucić przed kamerą: „W imię Boże”. Gdy się dotrze do papieża, najlepiej przed nim uklęknąć i pocałować go w pierścień. To wszystko. A co z „braćmi najmniejszymi” Jezusa, o których upomni się na sądzie ostatecznym? No przecież są kampanie społeczne na rzecz psów i kotów.

Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny, nr 29 rok XCII, 19 VII 2015, str. 39

Gender znaczy rysztoł. Zwykły rysztoł!

Gender znaczy rysztoł. Zwykły rysztoł! W sobotę [20 czerwca 2015 r.] w stolicy Włoch przedstawiciele środowisk katolickich, politycy prawicy i obrońcy życia manifestowali w obronie tradycyjnej rodziny i przeciwko ideologii gender.

O tempora o mores. Ideologia gender, ideologia degradacji i śmierci prowadząca społeczeństwa na manowce, przekroczyła granice tolerancji Włochów. Demonstracja „Family Day”, która odbyła się na placu przed Bazyliką św. Jana na Lateranie, przyciągnęła setki tysięcy osób. Zgromadzeni protestowali m.in. przeciwko projektowi ustawy, który przewiduje uznanie małżeństw homoseksualnych i zgodę na adopcję dzieci przez takie pary. – Gender to teoria bez podstaw naukowych – powiedział jeden z organizatorów protestu Massimo Gandolfini wyjaśniając, iż środowiska katolickie odrzucają próby przenikania do szkół projektów edukacyjnych, których celem jest zniszczenie seksualnej tożsamości dzieci. (...)

Niedługo podobnie będzie w całej Europie, a może nawet w Polsce? Adamie Michniku, wielki krzewicielu POstępu, ty obrońco uciśnionych gejów, lesbijek i transów i Pacewiczów - pora już wydać jakiś apel, może tym razem o zbiorowy paszport gender na emigrację? Dokąd? A choćby do Australii.

<http://www.fronda.pl/a/gender-znaczy-rysztoł-zwykły-rysztoł,53025.html>
pobrane 22 VI 2015

Więcej o ideologii gender na stronach:

<http://fronda.gliwice.pl/content.php5?id=11>

<https://www.niedlagender.pl/>

Dużo wartościowych materiałów można znaleźć na stronie Diecezji Warszawsko-Praskiej:

<http://www.diecezja.waw.pl/3260>

i Diecezji Legnickiej:

<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

Czesław Ryszka:

100-lecie objawień fatimskich 1917 – 2017

8. Moje Niepokalane Serce zwycięży

Spis treści

Waleczna Hetmanka

Cud Niepokalanej pod Lepanto

Matka Boża doradza pod Chocimiem



Królowa z Jasnej Góry

Sobierski gromi Turków w imię Maryi

Wiek pełen cudów

Łaska objawień

„Cud nad Wisłą”

Rycerz Niepokalanej

Proroctwo prymasa A. Hlonda

Maryjny Prymas Tysiąclecia

Cały Twój, Maryjo

Anatol Kaszczuk – polski Bartolo Longo

Historyczny, współczesny Cyd

Wielka obietnica Fatimy

Wydawca: Wydawnictwo IKONA Szydłówek

15A 26-500 Szydłowiec Tel. +48 486 175 153,

+48 605 565 152.

EKUMENIZM

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. J 17, 20-21

Papieska Msza: potrzeba modlitwy o jedność

Rany Jezusa są ceną zjednoczenia Kościoła z Nim i Ojcem. Współcześni chrześcijanie powinni prosić o łaskę jedności i walczyć o to, by nie było wśród nich „ducha podziałów, wojen i zazdrości”. Mówił o tym Papież podczas porannej Mszy w kaplicy Domu św. Marty. W ten sposób Franciszek nawiązał w homilii do słynnej Jezusowej modlitwy za uczniów, „aby byli jedno”, którą słyszymy w dzisiejszej Ewangelii.

Ojciec Święty zwrócił uwagę, że obok wymogu, aby Kościół był w jedności, tak jak jedno stanowią Ojciec i Syn, czai się pokusa innego „ojca” – ojca kłamstwa i podziałów. Dlatego Jezus modli się nie tylko za uczniów, „ale i za tych, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć” – zaznaczył Papież.

„Być może nie jesteśmy zbyt uważni na te słowa – powiedział Franciszek. – A przecież Jezus modlił się za mnie! To jest właśnie źródło ufności, że On prosił i prosi za mnie... Wyobrażam sobie, jak Jezus w niebie stoi przed Ojcem i tak właśnie modli się za nas, za mnie. I co widzi Ojciec? Rany, czyli cenę, którą On zapłacił za nas. Jezus modli się za mnie swoimi ranami, swoim przebitym sercem i nadal to czyni”.

Jezus prosi przede wszystkim o jedność swojego ludu, Kościoła. Bo, jak zaznaczył Franciszek, wie, że „duch tego świata” jest „duchem podziału, wojny, zawiści i zazdrości”. Mamy

z tym do czynienia także w rodzinach, we wspólnotach zakonnych, w diecezjach i w całym Kościele. „To wielka pokusa, która prowadzi do obmów, insynuacji, szufladkowania ludzi” – stwierdził Papież. Przeciwno tej pokusie skierowana jest Jezusowa modlitwa.

„Mamy być jedno, jak Jezus z Ojcem stanowią jedno – kontynuował Franciszek. – To jest właśnie wyzwanie dla nas wszystkich, chrześcijan: by nie pozostawiać miejsca podziałom wśród nas, by nie pozwałać, by duch podziału, ojciec kłamstwa wszedł między nas. Trzeba stale szukać jedności. Każdy jest, jaki jest, ale ma żyć w jedności. Jezus ci przebaczył? I ty przebaczasz wszystkim. Jezus prosi, abyśmy byli jedno. A Kościół bardzo potrzebuje tej modlitwy o jedność”.

Jak zażartował Franciszek, nie istnieje żaden „klej”, który by utrzymał jedność Kościoła. Bo ta jedność jest z jednej strony Bożą łaską, a z drugiej ziemską walką. „Trzeba zrobić miejsce Duchowi Świętemu, aby nas przemienił w jedno, jak Ojciec jest w Synu” – dodał Papież.

„Inną radą, jaką dał Jezus w tych dniach pożegnania, jest trwanie w Nim: «Trwajcie we Mnie». I prosi o tę łaskę, abyśmy wszyscy w Nim trwali. I jasno wskazuje, dlaczego: «Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem». To znaczy, by oni pozostali ze Mną tam. Trwanie w Jezusie na tym świecie powoduje trwanie z Nim, «aby widzieli chwałę moją»” – zakończył Ojciec Święty.

Biuletyn Radia Watykańskiego 21.05.2015

Dialog prawosławno-luterański

Międzynarodowa Wspólna Komisja ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem prawosławnym i Światową Federacją Luterańską uczi przypadającą w 2017 r. 500. Rocznicę reformacji wydaniem przygotowywanego obecnie wspólnego dokumentu na temat kapłaństwa. Decyzja w tej sprawie zapadła na niedawnej sesji plenarnej komisji, która odbyła się na greckiej wyspie Rodos. *Idziemy, nr 22, 31 V 2015, str. 7*

NASZE ROCZNICE

410 lat temu (27 września 1605 r.) pod Kircholmem hetman Karol Chodkiewicz rozgromił trzykrotnie większe siły Szwedów dowodzonych przez Karola Sudermańskiego.

190 lat temu (16 września 1825 r.) zmarł Franciszek Karpiński, poeta, autor licznych utworów lirycznych i pieśni kościelnych.

70 lat temu (2 września 1945 r.) w odpowiedzi na brutalne poczynania NKWD i UB patrioci polscy powołali do życia konspiracyjną organizację *Wolność i Niezawisłość (WiN)*.

70 lat temu (12 września 1945 r.) władze komunistyczne zerwały obowiązujący od 1925 r. konkordat Polski z Watykanem.

50 lat temu (4 września 1965 r.) w Lambarene (Kongo) zmarł Albert Schweitzer.

35 lat temu (21 września 1980 r.) po wieloletniej przerwie (od 1949 r.) władze wyraziły zgodę na wznowienie transmisji Mszy św. z kościoła Świętego Krzyża w Warszawie. Nastąpiło to w wyniku żądań wysuniętych przez strajkujących stoczniovców.

Wybrała Barbara Kwaśnik

Jednym zdaniem

Przegląd prasy z maja i czerwca 2015 r.

Dla wyjaśnienia – poniższe zdania to nie są zawsze cytaty – czasem z dwóch, trzech zdań składam jedno złożone, starając się jednak wierne oddać treść.

Rząd dobił zakłady w Mielcu

Amerykanie z firmy Sikorsky Aircraft rozważają wycofanie się z PZL Mielec, po tym jak w przetargu na śmigłowce dla polskiej armii rząd zamiast Black Hawka wybrał francusko-niemieckiego Caracala choć wcześniej MON informował, że ma 8 mld zł na 70 helikopterów, to ostatecznie kupi od Airbusa tylko 50 maszyn za 13 mld zł. *Marek Michałowski, Gazeta Polska Codziennie, nr 104 (1107), 6 V 2015, str. 8*

Przedszkolaki na wiecu

Minister edukacji bagatelizuje sprawę spędzania dzieci na wiec wyborczy Bronisława Komorowskiego, a przedszkolaki i uczniowie uczestniczyli w wiecu w godzinach zajęć, kosztem lekcji języka polskiego, matematyki, historii, religii i języka angielskiego – przyznał resort.

Anna Ambroziak, Nasz Dziennik, nr 103 (5247), 5 V 2015, str. 1

Platforma nienawiści

Dlatego przypominamy sylwetki tych nienawistników z PO, którzy w największym stopniu przyczynili się do zdziczenia obyczajów politycznych w naszym kraju: Władysław Bartoszewski, Roman Giertych, Michał Kamiński, Bronisław Komorowski, Ewa Kopacz, Krzysztof Luft, Sławomir Neuman, Stefan Niesiołowski, Sławomir Nowak, Paweł Olszewski, Julia Pitera, Jacek Rostowski, Radosław Sikorski, Donald Tusk.

Paweł Sergiejczyk, Nasza Polska, nr 22 (1020), 2 VI 2015, str. 1, 10-11

Polska na „śmieciówkach”

Ponad 300 tysięcy osób pracuje w sieciach handlowych na „śmieciówkach” a wiele z nich musi korzystać z zasiłków pomocy społecznej i w ten sposób podatnicy dopłacają do zysków (najczęściej transferowanych) handlowców.

Jerzy Pawlas, Nasza Polska, nr 23 (1021), 9 VI 2015, str. 1

Państwo kolesiów

Jeśli ktoś miał jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, czy kursujące w przestrzeni publicznej określenie Trzeciej RP jest uzasadnione, pozbył się ich, poznawszy treść rozmów podsłuchanych u „Sowy i Przyjaciół”, a w wypowiedzi ministra Sienkiewicza znalazły się trafne definicje, mówiące, że państwo polskie istnieje tylko teoretycznie i jest to „ch..., d... i kamieni kupa”.

A.R. i T.W. Nasza Polska, nr 23 (1021), 9 VI 2015, str. 9

Nowy rzecznik Episkopatu

Ks. dr Paweł Rytel-Andrianik został wybrany na nowego rzecznika Konferencji Episkopatu Polski podczas 369. Zebrania plenarnego w Warszawie – był profesorem Pisma Świętego na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie i wykładowcą w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

Idziemy, nr 24, 14 VI 2015, str. 5

Zniewoleni przeszłością

Książkę „Niebezpieczne związki Bronisława Komorowskiego” autorstwa Wojciecha Sumlińskiego czyta się jak akt oskarżenia wobec elit rządzących III Rzeczpospolitą.

Idziemy, nr 24, 14 VI 2015, str. 22

Zwycięstwo ideologii nad prawem

9 czerwca Parlament Europejski opowiedział się za przyjęciem sprawozdania Marii Noichl w sprawie strategii na rzecz równouprawnienia kobiet i mężczyzn, co europosłanka PiS Jadwiga Wiśniewska uważa za zwycięstwo ideologii nad prawem, które to zwycięstwo będzie wykorzystywane przez środowiska LGTB do forsowania lewicowej ideologii gender.

(PS), Nasza Polska, nr 24 (1022), 16 VI 2015, str. 13

Biedy w Polsce przybywa

Według raportu GUS z 9 czerwca zjawisko biedy skrajnej od 2005 roku systematycznie malało z 12,3 proc. do 5,6 proc. w roku 2008, przez kilka kolejnych lat utrzymywało się na tym samym po-

ziomie, by wyraźnie wzrosnąć w latach 2011 i 2012 do 6,8 proc., a w kolejnych latach 2013 i 2014 wzrosnąć aż do 7,4 proc. czyli do 2,8 mln osób.

Zbigniew Kuźmiuk, Nasza Polska, nr 24 (1022), 16 VI 2015, str. 7

Protest przed domem Wałęsy

Protest odbył się w rocznicę „nocnej zmiany”, czyli obalenia rządu Jana Olszewskiego 4 czerwca 1992 roku przez ówczesnego prezydenta, wspólnie z postkomunistami z SLD, liberałami z KLD i UD oraz ludowcami z PSL.

Tygodnik Solidarność, nr 25 (1386), 19 VI 2015, str. 6

Zjazd Grupy Bilderberg

W luksusowym Interlpen-Hotel w Tyrolu odbyło się spotkanie Grupy Bilderberg, do której należą biznesmeni i politycy z wielu krajów świata, a w przeszłości w obradach brali udział m.in. Andrzej Olechowski, Aleksander Kwaśniewski, Hanna Suchocka, a ważnymi uczestnikami spotkań są osoby związane z wolnomularstwem.

(Gpcodziennie.pl, Fronda.pl), Niedziela, nr 25, 21 VI 2015, str. 6.

Afera goni aferę

Trzeba było roku, klęski Bronisława Komorowskiego, dołujących notowań PO i działań szmeranego biznesmena Zbigniewa Stonogi, żeby Ewa Kopacz powiedziała przepraszam, a słowa protegowanej Donalda Tuska, byłej wicepremier, a dziś komisarza unijnego, Elżbiety Bieńkowskiej, która stwierdziła, że 6 tys. zł może zarabiać złodziej albo idiota, czy też że w okresie rządów PO „Ministerstwo Skarbu miało górnictwo w d...”, zostaną zapamiętane na długo.

Wojciech Dutkiewicz, Niedziela, nr 25, 21 VI 2015, str. 7.

Oazy otwierają świat

W polskiej polityce działa spora grupa osób, które uczestniczyły lub nadal uczestniczą w Ruchu Światło-Życie i twierdzą, że oazie zawdzięczają bardzo wiele, także styl uprawiania polityki.

Wojciech Dutkiewicz, Niedziela, nr 25, 21 VI 2015, str. 20-21.

Polska szkoła kneblowania

Wielu lokalnych dziennikarzy, którzy chcą być uczciwi, musi się decydować na los Don Kichota i walczyć z całym otoczeniem niemalże bez pomocy i środków do działania.

Wiktor Świetlik, wSieci, nr 25 (134), 22-28 VI 2015, str. 55

Wybrał Stanisław Waluś

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Ojca Świętego na rok 2015

Sierpień: *Powszechna:* Aby wszyscy ludzie pracujący jako wolontariusze wielkodusznie angażowali się w służbę potrzebującym.

Ewangelizacyjna: Abyśmy, wychodząc poza siebie, potrafili stawać się bliscy tym, którzy są na peryferiach więzi międzyludzkich i społecznych.

Wrzesień: *Powszechna:* Aby wzrastały możliwości kształcenia się i pracy dla wszystkich ludzi młodych.

Ewangelizacyjna: Aby katecheci byli w swoim życiu konsekwentnymi świadkami wiary, którą głoszą.

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Intencja na sierpień: O poszanowanie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z wyznaczanym systemem wartości.

Intencja na wrzesień: Za katolików o aktywny udział w wyborach parlamentarnych oraz głosowanie zgodne z sumieniem i nauczaniem społecznym Kościoła.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Koncerty organowe

w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach

W 2015 r. koncerty odbędą się w dniach: 6 IX, 11 X i 15 XI.

25-27 września 2015. Rekolekcje KIK w Archidiecejalnym Domu Rekolekcyjnym w Kokoszycach

Koszt 120 zł z własnym transportem lub 170 zł z przywozem i odwiezieniem autobusem. Pełne wyżywienie - 3 posiłki dziennie. Wpłata przy zapisie. Zapisy: Jan Mikos tel. 697 684666. E-mail - mikosjan@gmail.com



Dyżur we wtorki w salce nr 2 przy parafii na Tysiącleciu Dolnym w godz. 17-18 i w każdy ostatni piątek miesiąca w siedzibie KIK w Katowicach przy kościele Mariackim.

Rekolekcje będzie prowadził ks. Piotr Brząkalik, felietonista Radia eM. Swoje felietony wydał w formie książkowej w Księgarni św. Jacka w 2013 r. Był naszym re-

kolekcjonistą w Kokoszycach w 2014 roku (relacja w biuletynie „Dłatego” z listopada 2014 r.). Jest działaczem trzeźwościowym – szczególnie wśród kierowców.



22 VII 2015 r. – Kraków

Pielgrzymki w 2015 roku

21.11.2015. XXXV Pielgrzymka Klubów Inteligencji Katolickiej na Jasną Górę.

Na Jasnej Górze spotkamy się w **sobotę 21 listopada 2015 r.** Swój udział zapowiedział abp senior archidiecezji gnieźnieńskiej Henryk Muszyński.

Od bieżącego roku, pielgrzymka Klubów będzie w trzecią sobotę listopada zamiast w pierwszą sobotę czerwca.

Aktualne informacje o pielgrzymkach

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/piel1.html>

Pielgrzymki organizowane przez Jana Mikosa

Program Pielgrzymek Klubu Inteligencji

Katolickiej przy parafii na Tysiąclecie Dolne

12-20.09.2015 – Polska – Litwa: 8 noclegów w hotelach i Domach Pielgrzyma, 8 śniadań i 8 ciepłych kolacji. Trasa: Kodeń, Św. Góra Grabarka, Sokółka, Suchowola, Różanystok, Troki, Szawle, Szydłów, Kowno, Pożajście, Wilno, Sejny, Święta Lipka, Gietrzwałd, Niepokalanów, Szymanów.

Kodeń – nocleg Sanktuarium MB Zwycięskiej, obraz cudowny MB wykradzony przez księcia Sapiechę z Rzymu po uzdrowieniu go z paraliżu, **Św. Góra Grabarka ze źródłem** – miejsce święte dla prawosławnych wskazane przez Bożą Opatrzność dla uzdrowienia z pomoru bakterią cholery pobliskich mieszkańców. Uzdrowionych wg kroniki było ok. 10 tys. osób, **Sokółka** – Cud eucharystyczny – Jezus przypomina, że jest żywy w Najświętszym Sakramencie, **Suchowola** – miejsce urodzenia, dzieciństwa, powołania, lat szkolnych i pobytu ks. Jerzego Popiełuszki, srodek Europy, **Różanystok** – nocleg, Sanktuarium MB. Cudowny obraz z XVI wieku – słynie cu-

dami, **Wilno – 3 noclegi. Troki** – najbardziej malownicze miasteczko na Litwie, Sanktuarium MB Trockiej. Najbardziej czczona MB po Ostrobramskiej. **Szawle** – Święta Góra Krzyży, ok. 200 tys. krzyży. Miejsce historyczne, stolica Żmudzi. **Szydłów** – Sanktuarium Narodowe Żmudzinów, miejsce pierwszych objawień MB w Europie. **Kowno** – druga stolica Litwy, zamki, kościoły, warownie, **Požajście** – klasztor i kościół kamedulski z XVI wieku, dziś należący do sióstr Kazimierzatek. **Wilno** – Matka Boża Ostrobramska, stolica Litwy, spuścizna kultury polskiej, drugiej po Krakowie, **Sejny** – nocleg, Sanktuarium NNMP, **Święta Lipka** – przepiękny barokowy kompleks klasztorny, ze słynnymi organami, Świętolipska bazylika z cudownym obrazem Matki Bożej. **Gietrzwałd** – **nocleg**, polskie Lourdes. Jedyne miejsce w Polsce gdzie objawienia MB zostały uznane i zatwierdzone – nocleg, **Niepokalanów** – **nocleg**, bazylika i Sanktuarium św. Maksymiliana Marii Kolbego **Szymanów** – Sanktuarium Matki Bożej Jazłowieckiej. Cudowna figura z Jazłowca. **Katowice. Koszt 890 zł** (przejazdy, noclegi w kraju i wyżywienie w formie śniadań i ciepłych kolacji, ubezpieczenie NW, KL, posługa kapłańska, posługa przewodnika) + **195 Euro** (pobyt na Litwie, noclegi śniadania i ciepłe kolacje, wstępy do miejsc zwiedzanych, przewodnicy miejscowi, opłaty drogowe, wjazdy do miast, parkingi). Zal. 300 zł.

25-27.09.2015 – rekolekcje w Kokoszykach. Koszt 120 zł z własnym transportem lub 170 zł z przywozem i odwiezieniem autobusem. Pełne wyżywienie - 3 posiłki dziennie. Wpłata przy zapisie.

3.10.2015 – Mrzygłód, Częstochowa. Wyj. G. 7:00 z parafii, 7:15 z Pl. Andrzeja. Koszt 30 zł. Świadczenia: przejazd, ubezpieczenie, opłaty drogowe, parkingowe, przewodnik miejscowy.

Zapisy na pielgrzymki i rekolekcje: Jan Mikos tel. 697 684666. E-mail: mikosjan@gmail.com lub w każdy wtorek w godz. 17-18 w salce nr 2 przy parafii na Dolnym Tysiącleciu albo w siedzibie KIK podczas dyżurów.

Zgłoszenia przy braku wpłat traktowane będą jako rezerwowe. Kolejność siedzeń w autokarze wg zapisów i dokonanych wpłat zaliczek lub całości.

Sekcja Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny zaprasza

W siedzibie KIK w Katowicach raz w miesiącu, w drugą środę, odbywają się interesujące spo-

tkania. Od godz. 17.00 nasz kapelan ks. prof. dr hab. Józef Kozyra, biblista, odpowiada na różne pytania związane z wiarą, religią i Kościołem. O godz. 18.00 pochylamy się nad Pismem Świętym.

Sekcja Nauka-Wiara

Zmiana terminu. Począwszy od października 2014, spotkania odbywają się w trzecią środę miesiąca o godz. 18 w sali O.O. Oblatów, Katowice - Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12 (wejście od podwórza, parter).

Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes - pierwszy piątek miesiąca, skarbnik - ostatni piątek miesiąca, przewodniczący Sekcji Śródmieście - trzeci piątek miesiąca.

Składki: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, od osoby niepracującej - 3 zł, wpisowe - 10 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać skarbnikowi, Małgorzacie Piechoczek (605150654), która dyżuruje w siedzibie KIK w ostatni piątek miesiąca. Numer konta KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac Ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice Rachunek Bankowy w PKO BP SA XI O/Katowice 29 1020 2313 0000 3302 0124 7709

Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

Informacja o Radzie Porozumienia KIK w Internecie:

<http://porozumienie.kik.opoka.org.pl>

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

Dyżury w siedzibie Klubu w Katowicach

(pl. Ks. Emila Szramka 2/13): w piątki od godz. 17.00 do 18.00.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

Redagują: Barbara Kwaśnik, Stanisław Waluś (32-2381797, s.walus@data.pl).

Nakład: 350. Adres do korespondencji: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376.